

## Druga klasa w dobrym tonie

Jak pogodzić wymagania dobrego zachowania z naturalną dziecięcą spontanicznością? Uczeń drugiej klasy to przecież jeszcze dziecko, jednak powinien już „umieć się zachować”. Niezależnie od tego, na którym etapie nauki *savoir-vivre*’u znajduje się malec, wymagania należy stopniować. Dobry przykład rodziców nie zawsze wystarczy – dziecko nie uświadamia sobie na przykład, że słysząc „dzień dobry”, powinno odpowiedzieć tym samym, jeśli mu o tym nie powiemy, **Zachowania, które dorosłym nieraz wydają się oczywiste, nie będą takimi dla dzieci, dopóki nie zostaną im wpojone.** Żeby to osiągnąć, konieczna jest stała uwaga rodziców, niekończące się cierpliwe tłumaczenie, powtarzanie reguł. Zasady *bon tonu* ożyją w wyobraźni dziecka, gdy uda się je zilustrować opowieściami z własnego doświadczenia lub innymi zabawnymi historiami. Kolorytu nauce dobrego wychowania dodadzą też pochwały, nagrody, a nawet rodzinne quizy i konkursy obejmujące określone zagadnienia z kindersztuby (zachowania w sklepie, przy stole itp.). Mimo ogromnego wysiłku, jaki rodzice i wychowawcy wkładają w wychowywanie dziecka, nie powinni się oni dziwić na przykład, że dziecko nie zawsze rozumie, czemu ma dziękować za prezent, który mu się nie podoba. Z jednej strony uczymy dziecko, żeby nie kłamało, z drugiej zaś – oczekujemy od niego okazania wdzięczności, podczas gdy czuje rozczarowanie.

**Drugoklasista powinien umieć zadbać o swój wygląd – czyste ręce i buty, schludne ubranie. Dobrze byłoby również, gdyby ze swobodą posługiwał się tzw. trzema magicznymi słowami: przepraszam, proszę, dziękuję.** Im częściej uczeń słyszy te słowa w swoim domu, tym większa szansa, że na stałe wpiszą

się one także do jego słownika. Przykładami innych wymagań, jakie można już stawiać siedmio- i ośmiolatkom, są podstawowe zasady szacunku dla starszych, zachowania przy stole, w środkach komunikacji i miejscach publicznych.

W jakim stopniu konkretne dziecko potrafi sprostać powyższym wymaganiom, zależy nie tylko od tego, czy od dawna poznaje owe reguły, lecz także od przykładu z najbliższego otoczenia, cech temperamentu oraz bieżącej sytuacji. Przyczyną porażki bywają: brak doświadczenia malca w ćwiczeniu cierpliwości albo zbyt rzadkie spotkania towarzyskie. Jednocześnie warto uświadomić sobie, że niektóre nieładne zachowania, wynikające pozornie z braku kultury, mogą być przejawem wstydu, nieuwagi czy nieświadomości. W rzeczywistości dziecko bywa nieraz tak zakłopotane obecnością innych, szczególnie mniej znanych osób, że jego właściwe zachowanie jest zablokowane przez napięcie emocjonalne. Także dzieci często zamyślane lub – przeciwnie – o żywiołowym temperamencie czy roztargnione – zasługują na większą wyrozumiałość rodziców. Takie dzieci, aby kulturalnie się zachować, muszą „zejść na ziemię”, co nie jest dla nich łatwe. **Nie oznacza to oczywiście, że są dzieci, których nie obowiązuje *bon ton*, tylko że wszystkie dzieci wymagają dostosowania oczekiwań dorosłych do swoich możliwości.** Wciąż są to przecież kilkulatki, które oprócz nauki muszą mieć możliwość swobodnej i beztroskiej zabawy. Jeśli jednak mały uczeń przyswoi zasady dobrego wychowania, to łatwiej znajdzie przyjaciół, zjedna sobie większą sympatię nauczycieli i będzie lepiej funkcjonował w grupie.

dr Marta Rzakiewicz